

Stenograficzne Sprawozdania

galicyjskiego Sejmu krajowego z r. 1866.

4. posiedzenie 4^{tej} sesyi Sejmu galicyjskiego

z dnia 23. Listopada 1866.

Treść: Odczytanie i przyjęcie protokołu ostatniego posiedzenia. — Dalszy ciąg petycyj wniesionych do Sejmu. — Interpelacya p. hr. Golejewskiego do c. k. komisarza rządowego w sprawie bezpieczeństwa publicznego w kraju. — Odpowiedź c. k. komisarza rządowego. — Interpelacya p. hr. Golejewskiego do c. k. komisarza rządowego co do agitacyi niejakiego Iwanowa. — Odpowiedź komisarza rządowego. — Rezultat uzupełniającego wyboru dwóch rewidentów. — Rezultat wyboru komisji katastralnej. — Rezultat wyboru komisji petycyjnej. — Rezultat wyboru komisji do zmian ordynacyi wyborczej. — Rezultat wyboru komisji dla statutów miejskich. — Rezultat wyboru komisji do zbadania sprawozdania Wydziału krajowego. — Przedłożenie rządowe co do funduszu ku utrzymywaniu budynków kościelnych i parafialnych. — Podział Izby na sekcye przyzwolony. — Wniosek naglący p. Gołaszewskiego o podanie adresu do tronu. — Poprawka p. Laskowskiego. — Wniosek p. Gołaszewskiego z uchyleniem poprawki p. Laskowskiego przyjęty. — Wybory uzupełniające do komisji petycyjnej i do komisji dla statutów miejskich. — Rezultat uzupełniającego wyboru do komisji petycyjnej. — Ścisłejszy wybór do komisji petycyjnej. — Odczytanie ruskiego tekstu przedłożenia rządowego co do funduszy parafialnych. — Rezultat uzupełniających wyborów do komisji dla spraw Wydziału krajowego. — Rezultat ścisłejszego wyboru do komisji petycyjnej. — Ścisłejszy wybór do komisji dla spraw Wydziału krajowego. — Rezultat ścisłejszego wyboru do komisji dla statutów miejskich i do komisji dla spraw Wydziału krajowego. — Skład wybranych komisji. — Porządek dzienny przyszłego posiedzenia.

Początek posiedzenia o godzinie 11^{3/4} przed południem.

Obecnych posłów 125.

Przewodniczący: Marszałek krajowy Książę Leon Sapieha.

Ze strony Rządu: C. k. Komisarz rządowy radca dworu Possinger-Choborski.

Sekretarze: pp. Biłous, Paszkowski, Ludwik hr. Wodzicki.

Marszałek. Gdy jest dostateczna liczba pp. posłów, więc posiedzenie otwieram. Pan sekretarz odczyta protokół z ostatniego posiedzenia.

Sekretarz p. Paszkowski (czyta protokół 3go posiedzenia Sejmu krajowego z dnia 22. b. m.)

Marszałek. Czy ma kto co do nadmienia względem protokołu? (milczenie). Nikt głosu nie żąda, więc protokół przyjęty. — Teraz odczyta pan sekretarz spis petycyj wniesionych do Sejmu.

Sekr. p. Paszkowski (czyta). Dalszy ciąg petycyj, wniesionych do Sejmu do dnia 22. Listopada 1866:

6. Urząd gminy miasta Przemyśla przez posła Ziembickiego o wzięcie pod obrady statutu dla miasta tego, przedłożonego na poprzedniej sesyi.

7. Gmina m. Brzostka przez posła Kobaka o pomoc przeciw opieszałości władz kameralnych i skarbowych.

8. Gminy Czanyż, Trójca, Toporów i Przewłoczna, w obwodzie Złoczowskim przez posła Stockiego użalają się na uciążliwe podatki i koszta na budowie parafialne i kościelne, oraz proszą o komisję serwitutową, zakaz karczowania lasów, i podają sposób do zapobieżenia rozpowszechnionej kradzieży bydła.

9. Złowodzki Konrad, były radca m. Krakowa przez posła Koczyńskiego prosi o przyznanie i wypłacenie mu zapewnionej ryczałtowo płacy 4167 złr.

wyznaczenie nadal od 1. Stycznia 1867 r. regularnej emerytury.

10. Gminy katastr. Leszcze, Tuszyma, Hucisko, Zapole, Białybór i Niwiska, w pow. Kolbuszowskim, przez posła ks. Ruczkę użalają się na dokonane czynności komisji katastr. i proszą o rewizję tychże przez inne indywidua.

Sekr. p. Ludwik Wodzicki. Są tu dwie interpelacje złożone do łaski marszałkowskiej, opatrzone dostateczną liczbą podpisów, pierwsza interpelacja brzmi:

„Interpelacya do p. komisarza rządowego w Sejmie przez posła Antoniego Golejewskiego.

Od roku prawie, to jest od pierwszego napadu popełnionego w Jezierzanach w obwodzie Zaleszczyckim, powtarzają się napady i rabunki na wielką skalę we wschodniej części Galicyi, w ostatnich dopiero czasach c. k. Rząd wyszedłszy z obojętności i apatyj, przedsięwziął energiczniejsze środki dla położenia tamy tymże rabunkom.

Zapytuję pana komisarza rządowego, czyli powiodło się c. k. Rządowi odkryć sprawców tychże rozbojów, a w przeciwnym razie, czyli nie zamyśla c. k. Rząd wyznaczyć znaczną nagrodę za wykrycie sprawców powtarzających się tak często napadów i rabunków.

Golejewski, Agopsowicz, Młocki, Bocheński, Hubicki, Trzeciecki, Boczkowski, Samelsohn, Baworowski, Zbyszewski, Skrzyński Ludw., Rutowski, Borkowski, Dr. Koczyński, Kozłowski, Rydzowski.“

Marszałek. Pan komisarz rządowy ma głos.

P. Komisarz rządowy. Wypadki wspomniane w interpelacji są niestety prawdziwe. Władze rządowe z powodu tych zająć rozwinęły czynność z wszelką gorliwością w celu wyśledzenia zbrodniarzy. Naczelną władza krajowa, kładąc nacisk na konieczność zabezpieczenia ludności od podobnych napadów, wydała ze swojej strony jak najostrzejsze i najsurowsze polecenie do urzędów podwładnych. Jestem w przyjemnem położeniu, Wysokiej Izbie podać do wiadomości, iż władzom ostatnimi czasy udało się schwycić kilkanaście indywiduów, przeciw którym pewne poszlaki przemawiają, iż brały udział w tych rabunkach, między niemi znajdują się osoby, przeciw którym są poszlaki, iż byli hersztami przy tych napadach. Pojmano ich w różnych okolicach kraju, jako to w Czortkowskim, Tarnopolskim, Złoczowskim, Brzeżańskim, Stanisławowskim i Stryjskim; i w okręgu Krakowskim schwytano sprawców rabunku popełnionego na poczcie, przy której sposobności zrabowano urzędowych pieniędzy wyżej 4000 złr. Pojmani przyznali się po największej części do winy. Śledztwo sądowe toczy się z pospie-

chem i wszelką ogłędnością. Naczelną władza krajowa poczytuje sobie za najświętszy obowiązek, nie tylko bezpieczeństwo publiczne, ale w ogóle porządek materialny w kraju wszelkimi siłami trwale ustalić. Rząd nie wątpi o możliwości dopięcia tego celu, przeciwnie wychodzi z tego przekonania, że bezpieczeństwo publiczne i w ogóle porządek w kraju stałe zabezpieczony być musi i zabezpieczony będzie.

Marszałek. Następuje druga interpelacya.

Sekr. p. Lud. Wodzicki. Jest to również interpelacya posła hr. Golejewskiego. (Czyta):

„Interpelacya do pana komisarza rządowego w Sejmie przez posła Antoniego Golejewskiego.

Kilka tygodni temu, na przedstawienie włościan okolicznych przytrzymał naczelnik powiatu Poczenizyńskiego Moskała Iwanowa, który jakąś propagandę szerzył w tychże okolicach przeciw rządowi N. Pana w Galicyi, jak protokół w tymże powiecie sporządzony świadczy, i miał listy polecające od księdza kanonika Pietrusiewicza, zapytuję pana komisarza rządowego, jakie środki zamyśla przedsięwziąć c. k. Rząd ażeby uwolnić kraj od podobnych agitacyj.“

Antoni Golejewski, Agopsowicz, Młocki, Bocheński, Hubicki, Trzeciecki, Boczkowski, Samelsohn, Zbyszewski, Baworowski, Skrzyński, Rutowski, Boczkowski, Dr. Koczyński, Kozłowski.

P. Komisarz rządowy. Jestem w położeniu, toż samo i na tę interpelację zaraz odpowiedzieć. Wasyl Iwanów jest znanym także w okręgu krakowskim, ponieważ pojawił się i w Krakowie. Jego pojawienie się było przedmiotem urzędowego dochodzenia, ale ponieważ pokazało się, że zajmuje się badaniem starożytności i fotografią, puszczone go dalej w głąb kraju, gdyż miał zamiar przejechać kraj i przez Czerniowce powrócić do Tulczy w Turcyi, gdzie właściwie jest przynależnym. Zaopatrzony on był w paszport legalny, na którym jednak brakowało wizy, z tego względu formalność paszportowa nie była zupełnie zachowana. Dalej pokazało się również, że zachodzą uzasadnione wątpliwości co do czystości jego zamiarów w przejazdach po kraju, i z tego powodu został on przymusem z kraju wydalony.

Marszałek. Przystąpimy teraz do porządku dziennego, a przedewszystkiem do sprawozdania pp. skrutatorów z skutecznionych na wczorajszym posiedzeniu wyborów. Pierwszy wybór był na dwóch rezydentów: p. Kaczkowski ma głos.

P. Kaczkowski. (Z trybuny). Wybór na dwóch rezydentów wypadł jak służy: hołosowało 80 posłów; z tych hołosiw połuczył hosp. Naumowicz 77, i hosp. Łoziński 77.

Głosy. (Głośniej, głośniej, po polsku).

Marszałek. Na rewidentów wybrani zostali ks. Naumowicz i ks. Łoziński. Teraz nastąpi sprawozdanie z wyborów do komisji katastralnej. P. hr. Russocki ma głos.

P. hr. Russocki. (Z trybuny czyta): Wybór do komisji katastralnej wypadł jak następuje: Głosowało 86 posłów, zatem absolutna większość głosów wynosiła 44. Najwięcej głosów otrzymali: ks. Metropolita Litwinowicz 80, hr. Gołuchowski 82, Krzeczunowicz 86, Szumańczowski 85, ks. Szwedzicki 84, Felicyan Laskowski 83, Demkow 83, ks. Stępek 82, Wolny 82, Hubicki 81, Wężyk 80, hr. Wodzicki Henryk 79. Są więc wszyscy członkowie wybrani.

Marszałek. Teraz następuje komisya petycyjna; ksiązę Sanguszko ma głos.

Xiązę Sanguszko. (Z trybuny czyta): Do komisji petycyjnej głosowało 88 posłów, absolutna większość głosów była 45. P. Gniewosz miał 83, Rydzowski 73, Trzeciecki 69, Rodakowski 69, Lardesberger 69, Hóppen 68, Hubicki 66, Bocheński 62, Szemelowski 65, ks. Nehrebecki 60, Zakrzewski 60. Więcej jest 11stu członków wybranych, a 12go brakuje. Najwięcej głosów z porządku mieli jeszcze: pp. Zyblikiewicz 33, Kozłowski 26, Gołaszewski 21, ks. Ustyanowicz 20, Pawęcki 17, Żuk-Skarszewski 17.

Marszałek. Więcej do komisji petycyjnej brakuje jednego członka. Co do komisji dla ordynacyi wyborczej p. Hubicki ma głos.

P. Hubicki. (Z trybuny czyta): Przy wyborach do komisji dla ordynacyi wyborczej głosowało 86 posłów, absolutna większość głosów była 44. Otrzymali głosów: poseł Krzeczunowicz 86, Zyblikiewicz 86, Skrzyński Ludwik 85, Ustyanowicz 84, ks. Fortuna 83, Wodzicki Ludwik 79, Koczyński 78, Smarzewski 74, Żabiński 75. Zatem komisya wybrana została.

Marszałek. Teraz następuje komisya do statutów miejskich, p. Gnoiński ma głos.

P. Gnoiński. (Z trybuny czyta): Głosujących było 80, bezwzględna większość stanowiło 41 głosów. Otrzymali głosów: Gnoiński 78, Dubs 77, Rodakowski 73, Czajkowski 72, Zbyszewski 72, Zatwarnicki 65, Samelsohn 62, Rutowski 52. Ośmiu tedy jest wybranych, a w myśl uchwały Izby ma być 9 członków komisji. Ponieważ zaś reszta głosów była rozstrzelona, przeto wypada przystąpić do nowego wyboru.

(Głosy: Kto miał najwięcej głosów?)

Najwięcej głosów mieli pp. Borkowski 23, Pawęcki 27, Seidler 13, Szemelowski 9.

Marszałek. Przystępujemy teraz do sprawozdania ze skrutynium do komisji dla spraw Wydziału krajowego. P. Szumańczowski ma głos.

P. Szumańczowski. (Z trybuny). Skrutynium wyborów do komisji przeznaczonej do zbadania sprawozdania Wydziału krajowego dało następujący

rezultat: głosujących było 80, absolutna większość zatem wynosiła 41 głosów; z tych otrzymał ks. Potocki głosów 67, hr. Wodzicki Henryk 62, hr. Potocki Adam 44. Ci otrzymali absolutną większość. Po nich następują ci, którzy nie mieli absolutnej większości, mianowicie pp. Zyblikiewicz 33, Paszkowski 35, Gnoiński 34, Smarzewski 32, Czajkowski 30, Majer 27. A zatem trzech członków komisji zostało wybranych, trzech zaś jeszcze pozostaje do wyboru.

Marszałek. Mamy tu nowe przedłożenie rządowe, p. Sekretarz zechce je odczytać.

Sekretarz p. Paszkowski. Wniesione zostało do łaski marszałkowskiej następujące przedłożenie rządowe: (czyta):

„Jaśnie Oświecony Książę!

Mam zaszczyt złożyć do łaski marszałkowskiej wniosek do Ustawy o utworzeniu w każdej parafii wyznania katolickiego funduszu zapasowego na pokrycie kosztów stawiania i głównych reparacyj budynków kościelnych i parafialnych.

Jaśnie Oświecony Książę Marszałek raczy zamieścić to przedłożenie rządowe na porządku dziennym jednego z najbliższych posiedzeń.

Proszę przyjąć przy tej sposobności zapewnienie o mojem wysokiem poważaniu.“

We Lwowie dnia 23. Listopada 1866.

A. Gołuchowski m. p.

Do Jaśnie Oświeconego Księcia

Leona Sapiehy

Marszałka Sejmu krajowego i t. d. i t. d.

w miejscu.

Marszałek. To przedłożenie rządowe będzie zaraz podane do druku, a skoro będzie gotowe, zostanie Wys. Izbie rozdane, i przystąpimy do pierwszego czytania.

Współ z biórem sejmowem urządziłem podział Izby na sekcyje, który będzie Wys. Izbie odczytany.

Sekretarz p. Paszkowski. Według §. 9 regulaminu tymczasowego podział na sekcyje, przedsięwzięty przez księcia Marszałka, jest następujący: (Czyta):

Sekeya I. Agopsowicz, Baworowski, Borysikiewicz, Cichorz, Demkow, Dubs, ks. biskup Gałęcki, Jaruntowski, Kapiszewski, Kirchl Mayer, Kozłowski, Kozioł, ks. Kuryłowicz, ks. Mogielnicki, ks. Malinowski, ks. Pawlikow, Pietruski, Potocki A., Pudło, Rodakowski, Skrzyński Ignacy, Szemelowski, Stocki, Tarczanowski, ks. arcyb. Wierzchlejski, Witalis, Wolny, Zakrzewski, Zduń.

Sekeya II. Bratranek, Boczkowski, Borkowski, Breuer, Cywiński, ks. Dobrzański, ks. Dzerowicz, Dziewoński, Gołaszewski, Gniewosz, Horodyski, ks. Juzyczyński, Kaczkowski, Koczyński, Kowbasinuk,

Krawców, Krzeczunowicz, Ławrowski, Ławrynowicz, Majer, ks. biskup Manasterski, ks. Morgenstern, Paszkowski, ks. biskup Polański, Procał, Rydzowski, Samelsohn, Seidler, Szpunar, ks. Szwedzicki.

Sekeya III. Andrejczuk, Biłous, Bocheński, Czajkowski, Dzieduszycki, Fredro, ks. Giniewicz, Gołuchowski, Höppen, ks. Kaczala, Karpiniec, Kowaliszyn, Kraiński, Łapiczak, Laskowski, Lipczyński, Liszcz, ks. Polowy, ks. biskup Pukalski, Russocki, Rutowski, Rusiecki, Sanguszek, Smarzewski, Staruch, Trochanowski, Wężyk, Żuk-Skarszewski.

Sekeya IV. Badeni, Czechura, Dietl, Drozd, Dwoliński, ks. Fortuna, Gnoiński, Kobylarz, Koroluk, ks. Kuziemski, Landesberger, Lepkaluk, ks. Nehrebecki, Pawęcki, ks. Pietrusiewicz, Polanowski, Sawczyński, Smolka, Starowiejski, ks. Stępek, Szeliski, Szumańczowski, ks. arcyb. Szymonowicz, Wodzicki Ludwik, Żabiński, Zahorojko, Zaparyniuk, Zatwarnicki, Zbyszewski.

Sekeya V. Bielewicz, Golejewski, Grocholski, ks. Guszalewicz, Gutowski, Hausner, Hebda, Hrycał, Hubicki, Janowski, Kabat, Kergel, Kmiotowicz, Kobak, Krawczyk, Kulezycki, ks. arcyb. Litwinowicz, ks. Łoziński, Młocki, ks. Naumowicz, Potocki Alf., Rogalski, ks. Ruczka, Skrzyński Ludwik, Trzeciecki, ks. Ustyjanowicz, Wodzicki Henryk, Ziembicki, Zyblikiewicz.

(Po przeczytaniu dodaje): Pan Szurlej został zmasany jako nie przyjęty przy sprawozdaniu wyborów.

Marszałek. Czy Wys. Izba z tym rozkładem się zgadza? Jeżeli nikt przeciw temu nie ma nic do nadmienienia, więc będę uważał ten podział za przyjęty. (Nikt głosu nie zabiera). Gdy nikt głosu nie żąda, więc podział na sekeye przyjęty. P. Gołaszewski ma głos.

P. Gołaszewski. (Czyta): „Tak więc do bolesnego wrażenia dni nieszczęsnych przyłącza się niezauważalne wspomnienie drogocennych dowodów wierności i szlachetnego poświęcenia się moich ludów, i z wzruszonym sercem wynurzam za to najwdzięczniejsze Moje uznanie.“ (Mówi): Tak przemawia monarcha do swoich ludów, a taka przemowa monarchy do ludów jest zarazem i wskazówką przyszłych ich obowiązków, a jeżeli komu należy podnieść te obowiązki i oświadczyć gotowość wypełnienia ich, to nam. Najprzód nam, gdyż my zaczęliśmy doświadczać łask Najjaśniejszego Pana, potem rekojmią naszej przyszłości jest ścisły sojusz z Austryą. Zasada ta była na pierwszym posiedzeniu dwa razy wypowiedziana i ogólnie przyjęta. Prócz tego kraj dał objaw swoich uczuć dla Najj. Pana i czeka na odgłos tego objawu w Wysokim Sejmie.

Dla tego stawiam wniosek: Wys. Izba raczy uchwalić adres dziękczynny do Najj. Pana, odpowiedni

uczuciom kraju i obowiązkom w odrębnym piśmie wskazanym, zaś zredagowanie adresu raczy Wys. Izba powierzyć Wydziałowi krajowemu, jako komisji do tego przeznaczonej.

Marszałek. Poddam wniosek ten do poparcia, tj. ażeby Wydziałowi krajowemu polecić napisanie adresu do Najj. Pana. Kto ten wniosek popiera zechce wstać. (Większość wstaje). Jest dostatecznie poparty.

Czy ten wniosek postawiony jest jako naglący?

P. Gołaszewski. Stawiam go jako naglący.

P. Laskowski. Proszę o głos.

Marszałek. Posel Laskowski ma głos.

P. Laskowski. Jabym pozwolił sobie do tego wniosku postawić poprawkę, ażeby zamiast polecić Wydziałowi krajowemu wypracowanie adresu, Izba uchwaliła wybrać komisję z 5 członków złożoną, która by się zajęła napisaniem adresu.

P. Smarzewski. Proszę o głos.

Marszałek. P. Smarzewski ma głos.

P. Smarzewski. Ponieważ objawiło się zdanie, niezgodne z wnioskiem wnioskodawcy co do formalnego postępowania, t. j. co do tego, komu powierzyć redakcję adresu, więc zabieram głos dla poparcia pierwotnej myśli wnioskodawcy.

Na przeszłej kadencji Sejm podał dwa adresy do tronu; obydwaj adresy z polecenia Sejmu redagował Wydział krajowy, i wywiązał się z tego zadania doskonale. Projekta, przez Wydział krajowy wniesione, zostały przez Sejm bez zmiany przyjęte. Zdaje mi się, że w każdym razie do takich robót najwłaściwszym organem Sejmu jest Wydział krajowy, ale jest nim tem bardziej w tym razie. Wprawdzie najwyższy reskrypt, na który adres, jeżeli będzie uchwalony, ma być odpowiedzią, dotyka tylko wypadków wojennych i skutków z tego wynikłych. Gdyby chodziło o to, ażeby ściśle trzymać się w adresie treści tego reskryptu, to sądzę, że jakiegokolwiek kółko wysadzone z wysokiego Zgromadzenia równie dobrze mogłoby temu zadaniu odpowiedzieć. Jeżeliby szło o podniesienie gotowości do ofiar, jaką kraj nasz pokazał, jeżeliby chodziło o wspomnienie tej ciężkiej ofiary krwi, którą synowie kraju naszego przelali na polach bitew, myślę, że ktokolwiekby z nas wziął pióro do ręki, te same myśli, te same wyrazy wypłynęłyby. Ale zdaniem mojem jest, że położenie w ogóle kraju jest takie, iż adres w tej chwili od Sejmu galicyjskiego do tronu podany na tem tylko poprzestać nie może. Nie będzie on mógł nie rozszerzyć się nad położeniem najgłębszych spraw, nad zamierzonym odrodzeniem Monarchii na drogach nowych, przez wielkomyślnego Monarchę przed rokiem w manifestie z d. 20. Września uroczyste wypowiedzianem. Tą okolicznością wska-

zanem jest powołanie Reprezentacji krajowej, ażeby w adresie, jaki Galicya skreśli Monarsze, ażeby przy sposobności, kiedy głos od kraju podniesionym będzie, nie pominęła milczeniem swego sposobu zapatrywania się na sprawę tak ważną. Zdaje mi się, że dziś to jest obowiązkiem i celem Sejmu naszego. Jeżeliż, jak widzimy z rozpraw nad tym przedmiotem, w innych Sejmach zajmują się tą sprawą, więc zanosi się na to, że każda Reprezentacja krajowa będzie się poczuwać do obowiązku, swoje zapatrywanie się na tę sprawę wyłożyć. Otóż z tych adresów pojedynczych krajów urośnie niejako wotum, które może się stać ceną wskazówką dla Rządu co do dalszych zamiarów jego i zapatrywania się na sprawę ogólną, a mianowicie będzie to z korzyścią dla naszego kraju, ażebyśmy w sprawie, która nas także mocno interesuje, także głos podnieśli.

Otóż jeżeli takie zdanie ma być w adresie wyrażone, to najlepiej Wydział krajowy odpowie temu zadaniu, bo Wydział krajowy bez przerwy stoi na straży spraw krajowych; wielka część spraw krajowych jest w jego ręce złożona; jest on w możności znać kraj, tedy powinien, i nie wątpię, że jest w pozuciu tego wszystkiego, co kraj obchodzi.

Mojem zdaniem, gdybyśmy wybrali jaką inną komisję, to nie mogłaby ona pominąć, ażeby Wydział krajowy o jego zdanie co do dzisiejszego położenia nie zapytał i zdaniu Wydziału krajowego należnej nie dał wagi w swoim wypracowaniu. Otóż rzecz o wiele się uprości i zapatrywanie Wydziału krajowego nierównie lepszy i dokładniejszy w tym adresie wyraz znajdzie, jeżeli on go będzie sam redagować; nie idzie za tem, ażeby Sejm, jeżeliby miał inne zapatrywanie nie zreformował tego, co Wydział krajowy przedłoży.

Z tego powodu popieram wnioskodawcę i myślę, ażeby wypracowanie adresu poruczyć Wydziałowi krajowemu.

P. Grocholski. Proszę o głos.

Marszałek. Poseł Grocholski ma głos.

P. Grocholski. Sądzę, że przytoczone powody za zdaniem, ażeby adres był oddany do napisania Wydziałowi krajowemu, udowadniają właśnie, że do napisania tego adresu należy nam osobną wybrać komisję.

Pan Gołaszewski zrobił wniosek, ażebyśmy podali do Najjaśniejszego Pana adres dziękczynny; pan Smarzewski znowu zupełnie co innego pragnie w tym adresie znaleźć. Być bardzo może, że inny z nas znowu coś innego zechce tam znaleźć, a te wskazówki i powody w poleceniu nie będzie można dać Wydziałowi krajowemu, i tak Wydział krajowy nie będzie wiedział, co ma pisać. Sądzę dlatego, że jedynym sposobem, ażeby te możliwe różnorodne życzenia i żądania pogodzić, najlepiej jest wybrać osobną komisję, do której wybieralibyśmy takich członków, którzyby w

tych adresie to umieścić się starali, co każde kółko chce, i przeto adres byłby po każdego myśli napisany. Z tych powodów muszę się oświadczyć za wyborem osobnej komisji adresowej, a nie za Wydziałem krajowym.

P. Hr. Wodzicki Henryk. Proszę o głos.

Marszałek. Poseł hr. Wodzicki ma głos.

P. hr. Henryk Wodzicki. Tylko parę słów mam do nadmienienia w odpowiedzi na wypowiedziane słowa przez szanownego członka Wydziału krajowego p. Grocholskiego.

Najważniejszym jego argumentem przeciw poruczeniu Wydziałowi krajowemu napisania adresu jest, że Wydział krajowy zostanie co do adresu bez wskazówek, i że nie będzie wiedział właściwie, w jakim kierunku ten adres ma być wygotowanym, i że komisya w tej mierze wybrana z Iona Sejmu, z tego polecenia najlepiejby się wywiązała. Ależ komisya ta znalazłaby się w takim samym położeniu, i nie miałyby również żadnych wskazówek. Mnie się zdaje, że członkowie Wydziału krajowego są nam wszystkim daleko lepiej znani, niżeli każdy inny pojedynczy członek Sejmu, i mamy już wyrobione pewne pojęcia o ich sposobie zapatrywania się na sprawy krajowe. Przeto, kiedy przytoczony przez posła Grocholskiego powód nie może być dla mnie dostatecznym i przekonującym, popieram wniosek posła Gołaszewskiego.

Marszałek. Nikt więcej głosu nie żąda? (Milczenie) Więc rozprawa zamknięta, i przystąpimy do głosowania nad wnioskiem posła Gołaszewskiego. Najprzód czy ma być adres napisany, potem poddam pod głosowanie wniosek posła Laskowskiego, ażeby wybrać osobną komisję adresową z pięciu członków, a w końcu dopiero, czy napisanie adresu polecić Wydziałowi krajowemu.

Zatem czy ma być adres napisany? Kto się z tem zgadza, zechce wstać. (Wszyscy wstają). Wniosek jednogłośnie przyjęty.

Teraz poddam pod głosowanie wniosek posła Laskowskiego, żeby wybrać osobną komisję z 5ciu członków. Kto jest za tym wnioskiem zechce wstać. (Mniejszość powstaje). Jest w mniejszości, — więc zostaje wniosek posła Gołaszewskiego, żeby napisanie adresu poruczyć Wydziałowi krajowemu, — kto się z tem zgadza, zechce wstać. (Większość wstaje). Wniosek ten jest przyjęty.

Teraz najważniejszym przedmiotem naszym, byśmy w naszych pracach mogli iść naprzód, jest uzupełnić braki w komisjach a mianowicie mamy wybrać do komisji petycyjnej jednego członka, do komisji dla statutów miejskich także jednego, a do komisji dla rozpatrzenia się w sprawozdaniu z czynności Wydziału krajowego trzech członków. Przerwę posiedzenie na kilka minut dla porozumienia się wzajemnego, by znowu głosy się nie rozpierzchy jak

poprzednio. Zaczniemy od wyboru jednego członka do komisji petycyjnej. (Po przerwie).

Marszałek. Na skrutatorów tego wyboru zapraszam pp. Kozłowskiego, Bocheńskiego, Gniewosza, x. Sanguszkę, ks. Guszalewicz i p. Kaczkowskiego. Niech panowie będą łaskawi na swoich miejscach usiąść, i kartki panom skrutatorom oddawać, bo nie dojdziemy do końca, jeżeli panowie będziecie stać na środku.

(Po odebraniu kartek).

Teraz będę prosił panów o kartki na jednego członka do komisji dla statutów miejskich. Do skrutynium zapraszam dawnych członków t. j. pp. Agopowicza, ks. Fortunę, pp. Polanowskiego, Jankowskiego i Gnoińskiego, i proszę tych panów, by głosy zbierali.

(Po zebraniu kartek).

Teraz mamy wybór trzech członków do komisji co do sprawozdania Wydziału krajowego. — Do tej komisji są już wybrani pp. hr. Henr. Wodzicki, ks. Polowy i hr. Potocki Adam, a jeszcze trzech członków nam brakuje.

Najwięcej głosów otrzymali:

Sekretarz p. Lud. hr. Wodzicki (czyta): posłowie Zyblikiewicz, Paszkowski, Gnoiński, Smarzewski i Majer.

Marszałek. Zechejcie państwo kartki pisać, a do skrutynium zapraszam pp. Szumańczowskiego, hr. Alfreda Potockiego, ks. Pietruszewicza, ks. Naumowicza, pp. Höppena i Seidlera, i proszę tych panów, by kartki zbierali. (Skrutatorowie zbierają wota. Po krótkiej przerwie).

Posel książę Sanguszk z mównicy. Rezultat wyboru 12go członka do komisji petycyjnej jest taki, że nikt absolutnej większości nie otrzymał. (Wesołość). Głosujących było 85, więc większość absolutna jest 43 głosów; p. Kulczycki miał głosów 36 a p. Zyblikiewicz miał głosów 20.

P. Hubicki. Więc trzeba zarządzić wybór między dwoma, najwięcej głosów mającymi.

Marszałek. Nastąpi teraz wybór między dwoma, najwięcej głosów mającymi, t. j. między p. Kulczyckim i Zyblikiewiczem.

(Skrutatorowie zbierają kartki).

Marszałek (po 10 minutowej przerwie). Przedewszystkiem mamy tu jeszcze do odczytania po rusku pismo Jego Exc. p. Namiestnika, zalecające nam przedłożenie rządowe, o urządzenie stałych funduszy zapasowych po parafiach w celu reparacji kościołów i budynków kościelnych. Ponieważ niema sekretarza p. Bilousa, może zechee książę Polowy to pismo odczytać.

P. ks. Polowy (z miejsca sekretarza czyta):

Preświtłyj Kniaziu!

Maju cześć' złożyty do buławy Marszałkowskiej wnesok do ustawy o utworzeniu w każdej p rochii wiroispowidania kaftolyczeskoho fundusza zapasowoho na pokrycie kosztii stawiania i hołownych reparacyj budynkiw cerkownych i parochialnych.

Preświtłyj kniaz Marszałok izwołył zamistyty toje predłożenje prawytelstwennoje na poriadku dnewnym odnoho z najblyższych posidzenyj.

Proszu pryniaty pry toj sposibrosty uwirenie o Moim wysokym poważaniu.

Wo Lwowi 23ho Łystopada 1866.

Gotuchowski

Marszałek. Jako sprawozdawca wyborów do komisji dla zbadania spraw Wydziału krajowego p. Szumańczowski ma głos.

P. Szumańczowski (z mównicy). Przy ponownym, uzupełniającym wyborze do komisji mającej zbadać sprawy Wydziału krajowego, było głosujących 77, absolutna większość wynosiła 39 głosów, z tego otrzymali głosów: poseł Smarzewski 53, p. Gnoiński 44, ci mają absolutną większość, — wybór trzeciego członka nie przeszedł. Najwięcej po tych otrzymali głosów: p. Zyblikiewicz 32, p. Czajkowski 31, p. Ludwik Skrzyński 25.

Marszałek. Teraz więc musi nastąpić wybór między posłami Zyblikiewiczem a Czajkowskim.

P. x. Sanguszk (z mównicy). Do komisji petycyjnej wybór uzupełniający okazał następujący rezultat: głosujących było 98, absolutna większość wynosiła 50 głosów, z tych otrzymał p. Kulczycki 55, a p. Zyblikiewicz 44 głosów.

Marszałek. Więc p. Kulczycki jest wybrany do komisji petycyjnej. Teraz musimy przystąpić do wyboru uzupełniającego jednego członka komisji do zbadania przedłożonego przez Wydział krajowy sprawozdania o swych czynnościach; — wybór ścisłejszy ma nastąpić między pp. Zyblikiewiczem i Czajkowskim.

(Następuje 10 minutowa przerwa, w ciągu której skrutatorowie zbierają wota).

Marszałek. (Po zebraniu kartek). Mamy teraz sprawozdanie wyboru do komisji dla statutów miejskich. P. Gnoiński ma głos.

P. Gnoiński. (Z trybuny). Wotujących było 83; absolutna większość 42 głosów. P. Pawęcki otrzymał głosów 44, p. hr. Borkowski głosów 35; więc p. Pawęcki wybranym został do komisji dla statutów miejskich.

P. Szumańczowski. (Z trybuny). Do komisji dla spraw Wydziału krajowego głosujących było 109; absolutna większość 55 głosów; z tego otrzymali głosów: p. Czajkowski 66, p. Zyblikiewicz 41, a zatem p. Czajkowski jest wybrany do komisji.

Marszałek. Mielibyśmy z porządku dziennego drugie czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o podatku domowo-czynszowym, lecz to by nam wiele czasu zabrało. Natomiast odczytamy teraz imiona członków, należących do rozmaitych komisyj, a potem zamknę posiedzenie, ażeby wybrane już komisje mogły się ukonstytuować i zaraz rozpocząć swoje prace.

P. Hubicki. Możeby się wprzód sekeye ukonstytuowały?

Marszałek. Mogą się i sekeye ukonstytuować, gdyż pp. wiedzą, który do której sekeyi należy; odczytywanie imion bardzo dużo zajęłoby nam czasu, ale przynajmniej odczytamy imiona członków do komisyj należących, i niech panowie zaraz się zbiorą w komisjach.

Sekretarz hr. L. Wodzicki. (Czyta): Członkowie komisji katastralnej: ksiądz Metropolita Litwinowicz, hr. Gołuchowski, Krzczonowicz, Szumańczowski, ks. Szwedzicki, Laskowski, ks. Stępek, Wolny, Hubicki, Wężyk, hr. Henryk Wodzicki.

(Niespokój w Izbie).

Głosy: Gdzie się mają zebrać?

Marszałek. Mogą się zebrać tu w tych salach, a potem wskaże się dokładnie miejsca biur.

Sekretarz hr. L. Wodzicki. (Czyta): Członkowie należący do komisji dla sejmowej ordynacji wyborczej: pp. Krzczonowicz, Zyblikiewicz, Ludwik Skrzyński, ks. Ustyanowicz, ks. Fortuna, Ludwik hr. Wodzicki, Koczyński, Smarzewski, Żabiński. Ci panowie mogą się zejść w sali sekeyi V., a katastralna komisja w Wydziale krajowym zaraz po posiedzeniu.

Marszałek. I to tylko, ażeby się ukonstytuować. (Niespokój w Izbie i głosy). To daleko iść.

P. hr. Henryk Wodzicki. Wnoszę, ażeby komisja katastralna zebrała się w tej lokalności, albowiem dla tak krótkiej czynności jak ukonstytuowanie się, nie warto tak daleko chodzić.

Marszałek. A więc dobrze, niech się panowie zbiorą w sali sekeyi IV.

Sekretarz hr. L. Wodzicki. (Czyta): Nazwiska członków komisji dla statutów miejskich: pp. Gnoiński, Dubs, Rodakowski, Czajkowski, Zbyszewski, Zatwarnicki, Rutowski, Pawęcki.

Marszałek. Ci panowie mogą się zejść w sali sekeyi III.

Sekretarz hr. L. Wodzicki. (Czyta): Nazwiska członków komisji petycyjnej: pp. Gniewosz, Rydzowski, Trzeciecki, Redakowski, Landesberger, Höppen, Hubicki, Semelowski, Bocheński, ks. Nehrebecki, Zakrzewski, Kulezycki.

Marszałek. Panowie ci mogą się zejść w sali sekeyi II.

Sekretarz hr. Ludwik Wodzicki. (Czyta): Nazwiska członków komisji do spraw Wydziału krajowego: pp. ks. Polowy, hr. Wodzicki Henryk, hr. Potocki Adam, Smarzewski, Gnoiński, Czajkowski.

Marszałek. Ci Panowie mogą się zebrać w sali sekeyi I. Natem zamknijemy dzisiejsze posiedzenie; na porządku dziennym jutrzejszego posiedzenia będziemy mieli: Drugie czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o podatku domowo-czynszowym w mieście Lwowie. Proszę, ażeby się panowie zaraz w komisjach zeszli.

Jutro posiedzenie o godzinie 11.

(Koniec posiedzenia o godzinie 1½, po południu).

The first part of the report deals with the general situation of the country and the progress of the work during the year. It is followed by a detailed account of the various projects and the results achieved. The report concludes with a summary of the work done and the plans for the future.

The work has been carried out in accordance with the programme of work approved by the Council of the League of Nations. It has been a year of hard work and many achievements have been made. The progress made in the various fields of research and in the work of the various departments is a cause for satisfaction.

The results of the work done during the year are set out in detail in the following pages. It will be seen that much has been accomplished and that the work has been carried out in a most efficient manner. The progress made in the various fields of research and in the work of the various departments is a cause for satisfaction.

The work has been carried out in accordance with the programme of work approved by the Council of the League of Nations. It has been a year of hard work and many achievements have been made. The progress made in the various fields of research and in the work of the various departments is a cause for satisfaction.

The results of the work done during the year are set out in detail in the following pages. It will be seen that much has been accomplished and that the work has been carried out in a most efficient manner. The progress made in the various fields of research and in the work of the various departments is a cause for satisfaction.